KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Stycznia. — Rok 1841. Czwartek. № 27. Jutro, Ś. Franciszek Salezy.

Jutro odbywać się będzie Uroczystość w Kościele Panien Zakonnych Nawiedzenia N. MARJI (Wizytek), Sgo Franciszka Salezego Biskupa Geneweńskiego, Fundatora Zakonu tegoż, z odpustem zupełnym, i z wystawieniem N. SAKRAMENTU.

N. PAN raczył nadać P. Ludwikowi *Emichowi*, Sekretarzowi b. Komisji Nadzoru budowl koronny, dziedziczne Szlachectwo Królestwa Polskiego, mieć oraz chcąc, aby prawa i przywileie tegoż dziedzicznego szlachectwa, do prawego potomstwa iego, iuż istnieiącego, rozciągnięte były. — Rada Instytutu *Alexandryńskiego* wychowania Panien, na posiedzeniu 21 b. m. uchwaliła, stosownie do § 37 Ustawy, przyięcie Pensjonarek, na 5 wakansów na koszcie Skarbowym, i na 8, maiących być utrzymywanemi z funduszu miejskiego. Z między kandydatek do wakansów, na koszcie skarbowym, przyiętemi zostały: bez losowania, Walerja *Noakowska*, po obojgu rodzicach sierota; a przez losowanie: Celina *Żołdowicz*, Zofja *Jacques*, Julja *Piędzicka* i Helena *Smolińska*. Z liczby kandydatek do wakansów na funduszu miejskim, wybrano: bez losowania, Józefę *Trocińską*, Józefę *Tangerman* i Urszulę *Orłowską*, po obojgu rodzicach sieroty; a przez losowanie: Marjannę *Lex*, Zofję *Adelt*, Klementynę *Glińską*, Ant: *Krukowską* i Euzebję *Babską*. O takowym wyborze pensjonarek, Rada Instytutu wychowania Panien zawiadamia Rodziców i Opiekunów, dla niezwłocznego przedstawienia temuż Instytutowi przyiętych kandydatek. — XX. *Reformaci* wdzięczni na zawsze za dobrodziejstwa im świadczone przez ś. p. Antoniego *Vollerth* b. Sztabs Lekarza, który ich z ciągłą gorliwością bezpłatnie leczył, iutro w swym Kościele odbędą żałobne Nabożeństwo za Duszę swego dobroczyńcy; na które łaskawych Krewnych, Kolegów i Przyiaciół nieboszczyka zapraszaią. — *Instytut Głuchoniemych*. W dniu 30 b. m. i r. iako w ostatnią Sobotę miesiąca stycznia, Szkoła Instytutową od godziny 8mej do 12tej z rana dla osób pragnących ią zwiedzić, będzie otwartą. — Wczoraj był wieczór świetny, liczny i ożywiony u JWW. Prezesostwa *Lubowidzkich*. Bawiono się długo i wesoło. Piękny apartament, oświecenie rzęsiste, świeże tualety, par tańcuiących dużo, starannie urządzona wieczerza, a nadewszystko rada gościnność Gospodarstwa, połączyły się dla zupełnego zadowolenia obecnych, pomnożenia przyiemności i przedłużenia zabawy. — Ow piękny Kapelusz damski z białego atłasu, z iednego z najznakomitszych Magazynów pochodzący, o którym iuż była wzmianka w Kurjerze, więcej daiącemu będzie sprzedany w Sklepie ubogich; cena pierwsza zł. 20; kto da więcej? Najwięcej daiący do 10go Lutego do godz: 4tej po południu, utrzyma się przy kupnie. Uprzedzamy, iż ten Kapelusz podług świeżej mody zrobiony, zupełnie nowy, pięknie ubrany, wart przeszło 50 zł. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera dla Starca 108-letniego: zł. 2 od Arturka; i dla tegoż zł. 5 od bezimiennego; a od J. N. zł. 5; i od K. M. zł. 6 gr. 20; temuż od P. F. zł. 10; i od tegoż na drzewo dla ubogich zł. 10. Mała Aniela E. złożyła na Salę *Ochrony* dzieci część wygranej na Loterji zł. 6 gr. 20; Rodzice tejże na powyższy cel nadesłali zebrane z wista złp. 13 gr. 10. — Karol *Kurpiński*, Dyrektor Szkoły śpiewu i Orkiestry Opery, Autor wielu Oper i innych rozmaitych dzieł muzycznych, z prawdziwym talentem napisanych, a przez Znawców i Lubowników z zupełnem zadowoleniem przyjmowanych, po 30toletniej wysłudze i pracy, ma używać dobrodziejstwa Emerytury. Wczoraj w wilją iego Imienin, Artyści Opery okazali mu serdeczny i należny hołd wdzięczności i szacunku. W sali Koncertowej w obec JW. Jenerała Adjutanta *Rautenstrauch*, Prezesa Dyrekcji Rządowej Teatrów, Członków tejże Dyrekcji i Artystów obu Teatrów, wykonali Kantatę na ten

dzień ułożoną przez Józefa *Stefaniego*, Dyrektora orkiestry Baletu, Profesora w Szkole śpiewu. Artystów Opery, Orkiestry obu teatrów i Chórzystów, wykonywaiących też Kantatę, było 167. Po czem złożono Solenizantowi Pierścień z napisem: »Artyści Opery, wdzięczni swemu Mistrzowi.” Łzy rozczulenia zrosiły oczy wszystkich obecnych i takież oblały lice odbieraiącego tę pamiątkę drogą sercu iego.— *Lwowianka*, *Mazur* na fortep:, ofiarowany Wżnej Pannie Fryderyce *Dąbrowskiej*, przez E. *Jenike*, wyszedł z Litografji składu muzycznego Gustawa *Sennewalda*, i sprzedaie się po złp. 1; pomienionego Mazura Trio iest z tematu Boże Cesarza chroń, (przez *Lwowa*) wyięte. — Księgarnia Fr: *Spiess* ulica Senator:, odebrała nowy transport nut muzycz:, a mianowicie Labitzkiego *Cygańskie Walce*, i tegoż *Lilien Walce* na 4 ręce, oraz Lannera *Nacht-Violen*, i tegoż ostatnie Walce *Hof-Ball* także na 4 ręce; cena exem: zł. 4. — Wyszedł z druku poszyt 1szy *Możaiki Warszawskiej*. Zawiera oprócz powieści *Testament* z dzieł sławnej Improwizatorki niemieckiej, Karoliny *Leonhard-Lyzer*, raport o modach paryzkich, londyńskich i tutejszych. Prenumerata przyjmuie się we wszystkich kantorach pism perjodycznych, na urzędach i stacjach pocztowych, miesięcznie w Warszawie zł. 1 gr. 15; kwartalnie zł. 4; na prowincji kwartalnie zł. 6. Wychodzi 2razy co miesiąc w poszytach od 3ch do 4ch arkuszy, z okładką i nutami raz w kwartał przyłączanemi. Poszyt 2gi wyjdzie w pierwszych dniach miesiąca Lutego r. b. — Mam zaszczyt zawiadomić Sza: Publiczności, iż w Księgarni moiej przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1802, można nabyć Książek najnowszych w różnych ięzykach, oraz można abonować Książki polskie miesięcznie po zł. 3 gr. 10. *Saltzstein*. — Opuszczaiąc Warszawę, nie mogę pominąć, abym nie zwrócił uwagi Szano: Publiczności, na wzorową Fabrykę Fortepjanów Fryderyka *Buchholtza*, z której Instrumenty, w czasie dawanych tu przezemnie Koncertów, odznaczyły się tak wydatnie pięknym dźwiękiem i nieporównaną wytrwałością; przyczem za uprzejmie udzielanie mnie takowych, publiczne składam podziękowanie. *Alexander Dreyschock* Fortepjanista Nadworny J. K. M. W. Xięcia Meklemburgsko - Szweryńskiego. — Do nowo założonego Magazynu H. *Henigstein* ulica Miodowa, Nr 486, nadszedł świeży transport różnych Materji w kraty i gładkich Tiulów, Kołnierzyków, Chustek mężkich i damskich, Szalów, Kaftaników, Szlafmyc iedwabnych, Pończoch różnych, przy czem poleca się łaskawej Publiczności rychłą usługą i najumiarkowańszą ceną. — Onegdaj Kobieta przyszedłszy do szynku dla rozgrzania się, niewiadomo z iakiej przyczyny padła i nagle zmarła. — Sanna przez noc dzisiejszą wznowiła się, i iest po 3ci raz w ciągu tej zimy wyborną. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Kominiarzu* JPP. *Gwozdecki* i *Żółkowski*; a po *Słudze dwóch Panów*, JP. *Maiewski* 2-kroć.

(Art. nad.) Wspomnieliśmy iuż w tem piśmie o zabawie danej w sobotę zeszłą w *Górze Kalwarji* na dochód świeżo tamże założonego Domu *Przytułku*. Wypada nam ieszcze dodać kilka słów o niej, objaśniaiąc iż nie był to *pikmik* ale *bal*, którego tańce przeciągnęły się aż do poranku. Przeszło 150 osób z okolic zebranych bawiło się ochoczo w lokalu lubo nie obszernym, ale nader przyzwoicie na tę zabawę urządzonym. Muzyka z Warszawy dodawała ducha goszczącym, a około północy ukazały się 2 ozdobne czarne domina, które ukrywały 2 piękne Tancerki. Chodziły one po salonach z puszką, i ujmuiącą grzecznością podawały bawiącym się sposobność *wspomożenia ubogich*, o podal znajduiących się w Instytucie. Usiłowania tych zacnych Dam wynagrodzone zostały, gdyż znaczny zebrany został zasiłek maiący być obrócony na śniadania dla wspomnionych biednych. Niemożemy dosyć oddać należnych pochwał Szanownym Obywatelom okolicy *Czerskiej* za pomysł szczęśliwie rzucony i za wykonanie onego, równie z przyiemnością i zadowoleniem goszczącyyh iak i z korzyścią dla poczynaiącego Instytutu daiącego przytułek pareset Starcom i Kalekom.

Z Krakowa. — W dniu 15 b. m. około godz: 9tej wieczorem, w gronie krewnych i przyiaciół, nagle apoplexją nerwową tknięty, zakończył tu dni swoie

W. Edmund z Chyszowa *Romer*, Dziedzic dóbr ziemskich w Galicji, w 63 roku życiu swego. Zgon tego znakomitego rodem, równie iak z cnot obywatelskich i domowych Męża, tem boleśniejszy iest dla wszystkich, że był tak niespodziewanym i nagłym! W chwili bowiem przyiacielskiej zabawy, nieubłagana śmierć, uderzaiąc szanownego Starca, zastała ieszcze wdzięczny uśmiech na ustach iego, iakby z nim pożegnać miał ten świat, na którym zostawił po sobie, same tylko wspomnienia, pięknej duszy i szlachetnych serca przymiotów.

Anglja. — Pismo ministerjalne zaprzecza, iakoby przedstawiono w *Londynie* sztukę pod tytułem: »*Kogut Gallów.*” — Zniesienie blokady brzegów *Buenos Ajres* spowodowało radość w *Londynie*, gdyż ta blokada szkodziła wielce handlowi Anglików.

Francja. — Xżna *Nemours* (Nemur) iest przy nadziei. — *Hiszpanja* i *Portugalja* miały przyiąć pośrednictwo Anglji, przeto pokój na półwyspie *pirynejskim* zdaie się być zatwierdzony. — W skutek zniesienia blokady brzegów *Buenos Ajres*, Francja odzyskuie siłę zbrojną złożoną z 5500 ludzi, również iak 36 statków większych i mniejszych, których wymagało utrzymywanie blokady. — Xżę *Kapui* przybył z *Londynu* do *Paryża*.— Jeniec pojmany w *Afryce*, opowiedział że *Abdel Kader* rozgłosił wszędzie, iż stara się ile możności o zawarcie pokoiu. — Xżęta *Orleański* i *Aumale* (Omal), wyiechali 14go b. m. na 8 dni na prowincję. — Uważaią, iż Minister skarbu od kilku dni miewa częste narady z znacznemi paryzkiemi kapitalistami. — Głoszą, iż Rząd gotów iest uwolnić *Don Karola*, którego utrzymywanie we Francji kosztuie rocznie 100,000 fr.— Admirał *Kały* ma być mianowany Dowódzcą eskadry na morzu Środziemnem. — O przywiezieniu zwłok *Napoleonu* opowiadaią ieszcze: Na statek na którym znajdowały się zwłoki cesarskie, zgłosił się sędziwy woiownik w towarzystwie Adjutanta. Pierwszy potrzebował tylko wymienić swoie nazwisko i wnet wstęp został mu dozwolony. Starzec ujrzawszy katafalk cesarski, padł na kolana, zakrył sobie twarz rękami i przez 25 minut zostawał w tej postawie, wydaiąc głośne łkania. Owym woiownikiem oddaiącym cześć swoiemu Monarsze, był Marszałek *Soult* (Sult).

Niemcy. — Mówią, że Oficerom wojsk *Pruskich* nie będzie wolno żenić się, ieśli nie dowiodą, że maią rocznego dochodu najmniej 600 talarów. W *Bawarji* trwa zaciąg do wojska, od czego nie są wolni nawet i Nauczyciele.

Turcja. — Podług listów z *Alexandrji*, stan *Ibrahima* Baszy ieszcze nie iest tak opłakanym, iak głosili niektórzy Korrespondenci. Armja *egipska* w *Syrji*, składa się ieszcze z 50,000 ludzi, i zajmuie dość groźne stanowisko.

Rozmaitości. — W iednej wsi w Poznańskiem, niedawno Owczarz będąc piiany, wszedł do owczarni z latarnią i położył się spać, a gdy świeca z tejże wypadła, słoma zapaliła się, i tenże z całą owczarnią mieszczącą w sobie 268 owiec, stał się pastwą płomieni. W innej wsi spalił się także w owczarni 70-letni Starzec; powodem tego było, iż Dziecko dla ogrzania go, przyniosło mu kamień rozżarzony w gałgan obwinięty; kamień zapalił całą stajnię, w której było wiele bydła i 700 owiec. — Znana i wielce poważana angielska Autorka Ledy *Blessington*, mówi o miłości co następuie: We Francji iest ona Komedją, w Anglji Traiedją, a we Włoszech i Niemczech Melodramą. — Jaka iest różnica między mną a zegarem, pytała się dnia iednego Xiężna de *Maine* Margrabiego *Polignac* (Polinjak)? Pani, odrzekł Margrabia; zegar wskazuie godziny, a przy Pani zapomina się o nich. — Skrzypek *Vieuxtemps* (Wjetan) tak podobał się teraz w *Paryżu*, iak nie było przykładu po *Paganinim*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Alexandrowicz Stani: Hra: z Konstantynowa; Borkowski Józ. Dzie: z Żelazny; Słubowski Stan: Dzie: z Radzynia; Małachowski Onufry Hra: z Borkowic; Domański Felix Dzie: z Bikowa; Maiewski Raf: Dzie: z Rybic; Iwanowski Andrzej Dziedzic z Wyrów.

DONIESIENIA.

W dniu 20 b. m. Członek z Bractwa Serca N. MARJI Szkaplerznej, przy Kościele Karmelitów na Lesznie, obchodząc tutejszych Obywateli po Kweście na światło tegoż Bractwa, zgubił POZWOLENIE, udzielone na pomienioną Kwestę przez Wgo Paszkowskiego Naczelnika

Biura Policji. Łaskawy Znalazca raczy takowe oddać do Przeora XX. Karmelitów na Lesznie, gdzie odbierze nagrodę. Ostrzega się go zarazem, iż z niego korzystać nie może, gdyż iuż zaradcze środki przedsięwzięto.



W domu pod Nr 452 i 3, przy ulicy Senatorskiej na 2m piątrze, iest do sprzedania PANTALJON mahoniowy o 6ciu oktawach, za bardzo małą cenę, z powodu wyiazdu Osoby posiadaiącej tenże instrument. Wiadomość o miejscu u Struża powziąść można.

SUBJEKT APTEKARSKI ukwalifikowany dostatecznie, ze zdolności i konduity, może otrzymać partykularny obowiązek przy wiejskiej domowej Aptece, utrzymywanej przy miejscowym Włościańskim Lazarecie. Dalszą informacją otrzyma u P. Gaiewskiego Rządcy domu W. Młokosiewicza Nr 468 i 9.

Ktoby miał chęć nabyć za gotowe pieniądze AKCJĘ Resursy Kupieckiej Warszawskiej; niech się uda do P. Gaiewskiego Rządcy domu W. Młokosiewicza Nr 468 i 9, gdzie dalszą otrzyma informacją.

DOBRA do wydzierżawienia, maiące rozległości morgów przeszło 11,000, w których mieszczą w sobie Lasu około 3000, Łąk morgów 700, składaiące się z 3ch Folwarków i Wsi zarobnych, położone w Guber: Mazow: o półtory mili od Wisły i Włocławka, przez które przechodzą 2 główne trakty, pocztowy i handlowy, mogące wyżywić Owiec 3000, i znacznej ilości Inwentarza rogatego, z którego na gruncie pozostanie za kaucję Owiec sztuk 600, Wołów sztuk 42, Koni 24, Bydła rogatego sztuk 50; do takowych należy znaczny dochód z propinacji; Gorzelnia z Browarem, w nich znajduią się, wszelkie potrzebne Naczynia i Narzędzia; z Cegielnią, Młynem, Czynszami, zgoła z wszelkiemi użytkami, są do poddzierżawienia pod korzystnemi warunkami, na lat 2. Dwa Folwarki są w poddzierżawie, z których dzierżawę płacą Dzierżawcy; zaś Główny Folwark do poddzierżawienia wyłuszczaiący się, ma wysiewu Pszenicy korcy 240, Żyta korcy 230, Rzepaku korzec 1 gar: 16. Życzący sobie tej poddzierżawy, po bliższą informacją raczy się zgłosić do Mecenasa Nowakowskiego przy ulicy Miodowej, pod Nr 486 lit: B. zamieszkałego, lub w Płocku do Ferdynanda Sadkowskiego Adwokata Sądu Appellacyjnego.

Z składu Wódek pod Nr 106 przy ulicy Piwnej, skradziono w dniu 26 b. m. POMPĘ miedzianą, maiącą mosiężną łatkę: ktoby o takowej miał wiadomość, a doniesie właścicielowi pod powyższy Numer, otrzyma 2 ruble nagrody.

W dniu 26 b. m. między godz: 5tą i 6tą z połud: w przechodzie od Gimnazjum z Leszna ulicą Przeiazd na ulicę Długą naprzeciw Więzienia Inkwizycyjnego, zgubiono LORYNETKĘ złotą emaljowaną kolorową, roboty Paryzkiej, w formie owalnej, z kółkiem do wieszania takiegoż kształtu. Uprzasza się łaskawego Znalazcę o oddanie takowej pod Nr 663 przy ulicy Leszno na 2gie piątro, za nagrodą stosowną, ieżeli iej żądać będzie.



W dniu 25 b. m. we Wsi Miętne pod Garwolinem, w Karczmie, skradziono parę KONI, ieden gruby, kasztanowaty, ucho rozcięte; 2gi gniady, z gwiazdką na czole, grzywa i ogon czarne, kark obtarty od chomontu, oba średniej wielkości; ktoby o takowych dał znać w Warszawie przy ulicy Bielańskiej do Hotelu Białostockiego do Pisarza tegoż Hotelu, lub w Lublinie do Biura Policji, odbierze nagrody 8 Rubli srebrem.



Dnia 24/26 b. m. o godzi: 7 z rana zginął z pod Nru 1258 Lit: C, PIESEK z rassy Wyżełków Angielskich, bardzo mały, kudłaty, cały biały, prócz uszów długich kasztanowatych i plamy takiejże na grzbiecie, poznać go złatwością można po przedniej łapce prawej złamanej. Ktoby go odniosł pod powyższy Numer przy ulicy Nowy-świat na pierwsze piątro, lub udzielił o nim wiadomość, oprócz wdzięczności, otrzyma sowitą nagrodę.



Wczoraj zginął WYŻEŁEK angielski, cały biały, uszki długie kasztanowate, tegoż koloru 2 łatki, iedna na grzbiecie, 2ga na boku, ogonek krótki, na szyi miał obróżkę czerwoną. Znalazca raczy go oddać do domu dawniej Badeniego, przy placu Krasińskim, do Rządcy tegoż domu, za dobrą nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. Dziś 6 raz *Córka Adwokata*. 52 raz *Styryjczykowie*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 10 raz *Zbyt szczęśliwa*. 5 raz *Krewni*.

Podpisany mam zaszczyt zawiadomić Łaskawą Publiczność, iż w przyszłą Sobotę, dany będzie drugi BAL MASKOWY w Oranżerji w Sielcach przy drodze Willanowskiej, na który uprzejmie zapraszam. NB. Pokój dla Dam do przebrania się iest dobrze ogrzany. Wszelkich zaś Potraw i Napoiów po cenach stałych tamże dostać można. Odjazd będzie ułatwiony. *J. Sierpiński.*

Dziś wieczorem w Hotelu Lipskim, Familja *Szerber* grać i śpiewać będzie, Panna Teresa grać będzie na fleciku.

Dziś w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej w Kawiarni, familija *Budlerów* grać i śpiewać będzie.

Dziś od godziny 6 wieczorem w Kawiarni przy ulicy Długiej Nr 586 Lit: B. w domu Szamb: Nowakowskiego, Pan *Baur* grać będzie na Citro-lirze i Citro-basie.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiego w domu Lilpopa, Kwintet *Kubełki* grać będzie.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulic Sowiej i Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz 2ki, Szczupak, Okoń, Karp, Lin, Karaś, Zupa ryb:, Buljon i Potrawy mięsne.